

Przegląd Białostocki

Redakcja: Rynek Kościuszki 1, tel. 63. ♦♦ BIAŁYSTOK ♦♦ Administracja: Legionowa 1, tel. 11. Konto P.K.O. 64.106

TWORZENIE NOWEGO RZĄDU

Po przyjęciu dymisji prof. Bartla

konferencje i narady min. Switalskiego

WARSZAWA, 14.4. Tworzenie nowego rządu nie dobiegło jeszcze do końca i nie znalazło wyrazu przez ogłoszenie przewidywanych aktów państwowych.

Ze strony powołanej ożnamio- no wprawdzie, że

pan Prezydent Rzplitej

podpisał w południe dymisję gabi- netu prof. Bartla, ponieważ jednak min. Switalski nie ukończył jeszcze prac nad utworzeniem rządu, przeto ogłoszenie rozpo- rządzeń dotyczących zmiany gabi- netu uległo zwłoczce.

Min. Switalski

odbył w ciągu dnia szereg konfe- rencyj i rozmów, związanych ze swą misją. W szczególności zwróciła uwagę konferencja, ja- ka odbył o godz. 4 po poł. z po- śłem Rzeczypospolitej w Buda- peszcie płk. Matuszewskim. Na- stępnie w generalnym inspekto- racie sił zbrojnych odbyła się dlaższa narada Prezydenta Rzeczypospolitej, Marszałka Piłsud- skiego i min. Switalskiego, po- czem min. Switalski powtórnie

konferował z płk. Matuszew- skim.

O tej porze nadeszły z kół po- informowanych zapewnienia, że w przyszłym gabinecie min. Swi- talskiego zajdą tylko

4 zmiany personalne.

a mianowicie teke skarbu obejmie płk. Matuszewski, poczt i te- legrafów dyrektor „Polminu“ płk. Boerner, rolnictwa p. Jan Ru- dowski z kółek rolniczych, oraz pracy płk. Prystor. Przyszły pre-

mjer p. Switalski zatrzymał miał nadto teke oświaty.

Informowano dalej, że w mini- sterstwie spraw wewnętrznych stanowisko, wiceministra obej- mie płk. Pidracki. Inne stanowi- ska w gabinecie miałyby pozos- tać bez zmiany.

Wczorajem p. Switalski został powtórnie przyjęty przez

Marszałka Piłsudskiego, poczem około godz. 9 min. 45 u- dał się na Zamek i został przy- jęty przez pana Prezydenta Rzplitej.

Około godz. 11 w nocy nade- szła wiadomość, iż konferencja na Zamku zakończyła się. Ofi- cjalnego komunikatu o jej wyni- ku nie wydano.



Płk. MATUSZEWSKI poseł polski w Budapeszcie, przybył wczoraj do Warszawy w związku z przesileniem gabinetowe

Narady konserwatystów nad obecną sytuacją polityczną w Polsce

WARSZAWA, 14.4. W Warszawie odbyły się obrady komitetu zachowawczego, re- prezentującego trzy organizacje dzielnicowe konserwatystów pol- skich.

W zastępstwie prezesa komitetu p. J. Radziwiłła, który bawi wraz z rodziną we Włoszech, obradom przewodniczył b. min. Wielowie- ski.

W długiej dyskusji członkowie komitetu zachowawczego omawiali

wytworzona na tle ostatnich wy- darzeń sytuację polityczną i gospo- darczą państwa. Dano wyraz prze- konaniu, że obóz konserwatywny dąży do całkowitego wyjaśnienia sytuacji politycznej.

W sprawach gospodarczych zwrócono uwagę na wytwarzają- ce się trudności dla przemysłu, han- dlu i rolnictwa.

Wyrażono pogląd, że sytuacja gospodarcza w państwie wymaga

atmosfery spokoju i umiarkowania.

Pożeganie premiera Bartla

Urlop poselski do dnia 1 sierpnia

WARSZAWA, 14.4.

W prezydium Rady ministrów odbyło się wczoraj w południe po- żegnanie ustępującego prezesa Ra- dy ministrów prof. Kazimierza Bar- tla przez urzędników prezydium.

W imieniu urzędników przemówi- wił do pana premiera szef biura prawnego p. Piętań, przedstawia- jąc doniosłe zasługi prof. Bartla w ciągu jego trzydziestoletniej pracy nad podniesieniem i udosko- naleniem najważniejszych dziedzin życia państwowego.

Prof. Bartel podziękował zebr- nym urzędnikom za współpracę i wyraził przekonanie, że stanowią oni pod każdym względem wzór

B. premier Bartel wystosował do marszałka Sejmu list, w którym za- wiadomił go o swej rezygnacji ze stanowiska prezesa Rady mini- strów. Równocześnie prof. Bartel jako poseł prosił marszałka Sejmu o udzielenie mu urlopu do dnia 1 sierpnia r. b.

Marszałek Sejmu przyjął list ten do wiadomości i udzielił prof. Bar- telowi urlopu na wymieniony przez niego przeciąg czasu.

Prof. Bartel wyjeżdża jutro wie- czorem do Włoch.

Rekordowe dni eksportu węgla polskiego 25,000 tonn dzienne w Gdyni i Gdańsku

W portach Gdyni i Gdańska da- to się w ostatnich dniach zauważyć pocieszające zjawisko — znacznego wzrostu ładunków węgla eksporto- wego.

W dniach 11—13 b. m. ładunki te doszły do tak wysokiego poziomu, jakiego nie osiągniemy jeszcze od

czasu najświetniejszej konjunktury eksportowej w okresie węglowe- go strajku angielskiego.

Ogólny ładunek dzienny węgla wyniósł w tych dniach 25 tysięcy ton, co stanowi rekord eksportu węgla przez Gdynię i Gdańsk.

Dostawa broni dla Węgier przez tajne konsorzjum wiedeńskie

PRAGA, 14.4. „Prager Presse“ donosi z Wiednia, iż policja tamtejsza wykryła potajemne konsor- cjum kupieckie, które zakupowało

wielkie ilości broni dla Węgier przemycano je następnie do tego kraju.

Niemcy grożą rozbiciem rokowań mimo redukcji długu wojennego do 45 miliardów

BERLIN 14.4. — Tel. wł. — Dzien- niki berlińskie zapowiadają, że nie- ufnikłone jest rozbicie rokowań w sprawie długów wojennych Niem- ców z powodu rzekomej niudystep- ności sojuszników.

Cyfrę jednak, przytaczaną w nie- mieckich doniesieniach, mówią o tak znacznym zredukowaniu pre- tensyj sojuszników, że cała taktyka niemiecka staje się niezrozumia- łą.

Podczas gdy w ultimatum lony- dyńskim z dnia 5 maja 1921 roku rząd angielski określił wysokość od-

szkodowań niemieckich bez części należnej Belgii na 132 miliardy mar- rek — memorandum sojuszników, doręczone dziś delegacji niemieckiej, ustalało ma według twierdzeń niemieckich dług wojenny Niemiec na zaledwie około 45 miliardów m. platynowych w ratach rocznych w wysokości od 1,7 do 2,4 miliardów mk.

Odpowiedź sojuszników na pro- pozycję niemieckie ujęto w formie propozycji, mających posłużyć za podstawę do dalszych dyskusji w sprawie wysokości i okresu płatno- ści niemieckich zobowiązań. (My).

Mimo bomb w parlamencie indyjskim ustawa o walce z wywrótcami weszła w życie

NEW DELHI 14.4. Jak zapowie- dź wicekról Indii, projekt ustawy o bezpieczeństwie publicznym, powołujący rządowi prawo depor- towania z Indii osób, obcego pocho- dzenia, oddających się agitacji, zo- stał sankcjonowany wbrew woli

parlamentu na podstawie wyjątko- wych uprawnień, przysługujących wicekrólowi.

Projekt ten — jak wiadomo — wywołał bomby rzucone na sale o- brad w parlamencie przez komu- nistów indyjskich.

„Czerwony Bonaparte” — ataman Budienny zdegradowany na stanowisko doradcy... rolnego

Z Moskwy donoszą: W pismach sowieckich „Izwiestia” i „Prawda” ukazała się lakoniczna wiadomość następującej treści: „Rada komisa- rzy ludowych R.S.F.S.R. mianowa- ła tow. Budiennego członkiem kole- gium komisariatu ludowego rolni- ctwa”.

Ogłoszenie tej wiadomości wy- wołało w Moskwie wielką sensa- cję, wiadomość ta bowiem stwierd- za usunięcie Budiennego z armii czerwonej i potwierdza wszystkie pogłoski o zatargu między Budi- ennym a Stalinem.

Ataman kawalerji sowieckiej przez lat kilka uważany za najgeni- alniejszego stratega rosyjskiego i nazywany kandydatem na czer- wonego Bonaparte, który cały świat zawojuje, naraził się w szcze- gólnej kłótni z Stalinem w roku ubie- głym. W styczniu 1929 r. otrzymał Budienny niespodziewanie polecenie udania się na Daleki Wschód w celu przeprowadzenia inspekcji armii czerwonej w okęgach Syberyj skim i Władywostockim. Z Włady- wostoku po kilkumiesięcznym po-

bycie wystosował Budienny do Stalina list z prośbą o pozwolenie na powrót do Moskwy. Stalin pro- sił go o odrzucenie i w kilka dni po tej wymianie listów w prasie sowiec- kiej ukazała się niespodziewanie wyżej zacytowana notatka.

Warto również zaznaczyć, iż notatka o dymisji Budiennego — gdyż nominacji na podreżnego sta- nowisko członka kolegium komisa- riatu ludowego rolnictwa R.S.F.S.R. inaczej nazwać nie można — ukazała się w pismach sowieckich w tej samej prawie formie, w kó- rej niedawno ukazała się wiadomo- ść o wyjeździe Trockiego na ku- rację.

Wstrząsające samobójstwo dwu przyjaciółek

Śmiertelne zatrucie w czasie wspólnej kąpeli

WARSZAWA, 14.4. W niezwykłych okolicznościach popełniły wczoraj samobójstwo He- lena Małodobra i jej przyjaciółka Anna Skwarczyńska, młoda meżat- ka.

Małodobra pracowała od roku ja- ko służąca u p. Maurycego Bursztyna zajmującego z żoną 2-pokojowe mieszkanie na 2 piętrze w domu Nr. 51 przy ul. Koszykowej.

Serdeczną jej przyjaciółką była 20-letnia Anna Skwarczyńska, któ- ra wyszła zamaż zaledwie przed 5 miesiącami i mieszkała przy ul. Nowowiejskiej 17.

Obie kobiety widywały się bar- dzo często, a ostatnio niemal codziennie, gdyż Małodobra miała dużo wolnego czasu z powodu wyjazdu p. Bursztyno- wej.

Wczoraj około godz. 11 przed po- łudniem Skwarczyńska wyszła z domu.

Wróce o 2-ej. Idę do Heleny wykąpać się! — powiedziała do siebie.

Minęło południe, nadszedł wie- czór, a Skwarczyńska nie wraca- ła.

Zaniepokojony jej nieobecnością maż udał się na ul. Koszykową. Tam dowiedział się strasznej prawdy — żona jego popełniła samobójstwo.

Skwarczyńska, jak oświadczył do- zorca domu przy ul. Koszykowej

51 Józef Kozłowski, przysłał do Małodobry około godz. 11.30. Co działo się od tej chwili w mieszkaniu pp. Bursztynów, nie ustalono dotychczas.

Właściciel mieszkania wyszedł rano za interesami. Wrócił dopiero

około godz. 4 po poł. Drzwi od mieszkania zastał zam- knięte. Na dzwonek i pukanie nikt nie odpowiadał.

Przypuszczając, że służąca wy- szła na chwilę postanowił pocze- kać do jej powrotu u sąsiadów. Gdy

Uczni austriaccy w Warszawie



Onegdaj przybyli do Warszawy dwaj wybitni uczni austriaccy: dr. Wacław Oleśpach, jeden z najwybitniejszych kryminalogów i dr. Teodor Rittler, b. re- ktor Uniwersytetu w Innsbucku. Mają oni wygłosić w Warszawie i w Wilnie odczyty w komisji międzynarodowej współpracy naukowej.

o godz. 6.30 wieczorem nie mógł jeszcze dostać się do mie- szkania wezwał dozorcę Józefa Ko- złowskiego i polecił mu sprowa- dzić ślusarza.

Po otworzeniu drzwi p. Bursztyn z dozorcą wszedł do mieszkania. Wszędzie panował wzorowy porzą- dek.

Przypadkowo zupełnie p. Bur- sztyń zajrzał do łazienki.

Otworzywszy drzwi stanął w progu jak skamieniały.

W pustej wannie leżały nierzuo- chomo

dwa nagie ciała kobiece.

Z niedokreślonego kranu ściekała kroplami woda. Otwór odpływo- wy w dnie wanny był otwarty.

Na spodzie wanny leżała bez ży- cia Anna Skwarczyńska, w drugim końcu siedziała skulona Helena Małodobra, dająca słabe oznaki życia. Z ust jej syciła się

czerwona piana.

Lekarz Pogotowia stwierdził zgon Skwarczyńskiej wskutek otru- cenia jakimś płynem, prawdopo- dnie sublimatem. Małodobra w stanie beznadziejnym przewiózł do szpitala Dzieciątka Jezus. Na

Warszawa czy Piza



Magistrat Warszawy chce się kła- mić zagranicę „wysłać” na rogi ul. Wilanowskiej i Czerniakowskiej imi- nujące słynnej pochylaj wieży pizańskie. Mamy jednak wrażenie, że takie „na- sładowanie” można też wyłożyć na bez- pieczeństwo przechodzącej ludności be- najmniejszego uszczerbku dla dzieła architektury słynącej.



W największym domu towarowym sto- licy Niemiec — Karstadt — będącym dopiero w budowie, wybuchł groźny po- żar, nad którego ugaszeniem pracowali 15 sikawek parowych.

Kasy chorych jako kasy oszczędności

NOWY POGŁAD NA SPRAWĘ PRZYMUSOWYCH UBEZPIECZEŃ SPOŁECZNYCH

Ukazało się w Berlinie dzieło ekonomisty niemieckiego, Gustawa Hartza, p. t. „Irrwege der deutschen Sozialpolitik und der Weg zur sozialen Freiheit”. Autor z nim nie polemizuje, nie bawi się w zwalczanie istniejących urządzeń społecznych, lecz na podstawie cyfr i tylko cyfr wskazuje, do czego mogłaby dojść praca dobrych chęci.

Dzieło Hartza zadaje cios pre-
starym poglądom. Wskazuje, że
teoria socjalizmu, Karla Mar-
kusa traci w zestawieniu z tą pracą
wiele na uroku. Hartz wskazuje
prostą drogę do dobrobytu, która
społeczeństwu mogłaby obrócić
nie naradzając się

na wstrząsy ekonomiczne. Chodzi
mu o zreformowanie Kas chorych.
Istotnie, dzisiejsza Kasa chorych
sprawia wrażenie beczki bez dna.
Wpłacane przez ubezpieczonych
składki przepadają, zamiast stawać
się podwaliną ich dobrobytu. Hartz
obliczył przeciętną tych składek w
Rzeszy Niemieckiej. Wyniki otrzy-
mał godne zastanowienia.

Okazuje się, iż gdyby niemieckie
Kasy chorych poczuwały się nie tyl-
ko do leczenia swych członków,
lecz i do zwrotu świadczeń
od załaskowanych opłat, to prze-
ciętym ubezpieczonym, po ukończe-
niu lat 60, zostałaby kapitalista. Po-
tencjalny koszt kuracji oraz za-

siłki. Kasa musiałaby mu wypłacić
przeszło 33 tysiące marek, tyle co
wielom wyniesie suma wpłaconych
przez pracownika i chłobodawcę
składek z normalnym procentem
złożonym.

W walce z kościołem katolickim Zakaz spowiedzi dla niepełnoletnich

Z Mińska donoszą:
Po krwawym zajściu w kościele
katolickim w Mińsku, o którym
przedwczoraj doniosło nasze pi-
smo, w sowieckiej prasie miń-
skiej trwa nieustająca naganka na
kościół i kler.

Ostatnio pewien zwolennik „czer-
wonego kościoła” ogłosił po rzeko-
mym wyświadczeniu się z jednego
z księży list do pism sowieckich, w
którym twierdzi, iż spowiednik na-

Nad skalistymi brzegami morza Czarnego

PORT RUMUŃSKI KONSTANCA I OKOLICZNE MIEJSCOWOŚCI KAPIELOWE

A żeby dostać się do Konstancy
trzeba przejechać znaczną część
Rumunii, można więc choćby „z
grubsza” zaznajomić się z tym kra-
jem.

Okolice obcego uderza szczególnie

wygląd wsi rumuńskiej.
Domy wieśniaków są ładnie
schudnięte i higieniczne, choć z po-
rów tak bliźniaczo podobne do
chat w naszych wsiach. Miasta roz-
budowują się i rozszerzają, co moż-
na zauważyć z okna wagonu.

Milamy miłe stacje kolejowe, czy-
ste, ozdobione kwiatami. Przeci-
namy

najwyższej szmaty ziemi
rumuńskiej
oraz główne tożysko Dunaju i po 42
godzinach podróży przybywamy
do Konstancy.

Jest to miasto liczące ok. 60-
6000 mieszkańców, położone na
szkarpie wysokości 15 — 20 mtr.
nad morzem. Mają tu siedzibę roz-
liczne władze i urzędy, banki, kan-
tory wymiaru, agencje towarzystwa
określonych oraz kilka konsulatów.

Basen portu w Konstancy
chroni dwa kilometrowe fałda-
mace, zakończone latarniami mry-
skimi. Z lewego fałdamacza roz-
ciąga się piękny widok na port
miasto. Na wysunięciu w morze
cypru wznosi się wspaniały gmach
kasy miejskiej, obok niego w
przystani lodzie motorowe, żaglowe
i łódki oczekują na gości. Wra-
żliwych użycia przemocy przejeżdż-
ki po morzu i napawania się pię-
knym widokiem.

Na szkarpie, po lewej stronie
bulwaru ciągną się młode
jeszcze, nieduże, „lecz bardzo sta-
rannie utrzymane” domy z kłomka-
mi, pełnymi kwiatów. Wszędzie
uderza czystość i porządek.

Konstanca ma świątynię wszy-
stkich niemal wyznani. Są tu dwie
cerkwie katedralne — rumuńska i
bułgarska, jest też z wysmukłym
minaretem, most z kapliczką kato-
licką. Ksiądz, mieszkający tu obok
stara się pieścić i o utrzymanie
nie tej świątyni kapliczki.

Opodal Konstancy położona jest
Mamaia, coś w rodzaju Lida pod
Wenecją. Ma ona przepyszną plażę,
bardzo szeroką, o nadzwyczajnie
miłym piasku. Tu zjeżdża „lita towa-
rystwa bułgarskiego”.

Z drugiej strony Konstancy pow-
stają
znakomite miejscowości kąpielowe:
Mouille i Carmen-Silva, oraz Ti-
ghiol z wielkim słono-błotnym
leżakiem. Miejscowości te mają ład-
ną przyszlachć przed sobą z wje-
du na piękne położenie z widokiem
na Konstancję oraz znakomite wła-
ściwości lecznicze kąpieli morskich
i błotnych.

Na pobyt w Konstancy potrzeba
dla siebie około 20 zł. na mieszkanie
w średnim hotelu i skromny wy-
żywienie.
Dla umożliwienia obcom zwie-
dzenia tamtejszych stron, zarząd
kolejowy udziela zniżki na bilet-
y, bilet bowiem wykupiony wprost do
Konstancy od stacji granicznej w
prawie do bezpłatnego powrotu
do tej samej stacji granicznej, rów-
nież osobom, przyjeżdżającym do
Konstancy z innych miast Rumunii,
udziela zarząd kolejowy zniżek.
Istnieje tylko pewne ograniczenie
co do czasu pobytu w Konstancy i
wykorzystania biletów kolejowych.

Kazimierz Wierzyński upojony Ameryką

w wywładzie z publicystą nowo-orskim

Nowojorski „Evening World” samie-
sca rozmowę wybitnego publicysty
Kitchina z hawajczykiem w Ameryce
Kazimierzem Wierzyńskim. P. Kitchin
m. in.: Przybył cichaczem do naszego
miasta zdobywca pierwszej nagrody II
terakiel na Olimpiadzie w r. 1928.

Poeta polski nie przybył tu, jak wielu
innych znakomitych cudzoziemców, a
by wygłaszać odczyty, lecz poprosił
aby swięcić Nowy Jork.

W 24 godzinę po przybyciu do nas-
ze go miasta zwiłodził on już Giedel i Har-
lem. Nikt z gości naszych nie był tak
jak on reprezentowany pięknością

architektury naszego miasta. Zastano-
wiła mnie — pisze publicysta ameryka-
ski — jedno z jego uwag, nadechno-
nych entuzjazmem. P. Wierzyński za-
pewnił mi, że miłowałoby, że od czasu
swego przyjazdu do Ameryki nie od-
czuwał potrzeby „podjąć alkoholi-
czną”, gdyż samo już powietrze tu-
też upaja go. Jak szampa Naturalnie
— kończy amerykański — p. Wierzyński
jest poeci i wojno mu poetyzować. C-
nie miłuję, to nie znalazłem niczego
upajającego w nowojorskiej atmosfer-
ze: nie działa ona na mnie nawet, jak
wziewane prohibycyjne piwo.

Kapitał zagraniczny ignie do Gdyni

Licze oferty kredytowe na inwestycje miejskie

Magistrat miasta Gdyni otrzy-
mał od kilku zagranicznych instytu-
cji finansowych propozycje u-
dzielenia długoterminowych pożycz-
ek na inwestycje miejskie. Jed-
ną z tych propozycji w wys. kwotę
20 milionów dolarów pochodzi od
grupy szwedzkiej. Inne zaś od grup
finansowych amerykańskich.

Przedstawiciel zainteresowa-
nych firm bankowych bawi obec-
nie w Warszawie.

Równocześnie Gdynia otrzyma-
ła od kilku przemysłowych firm
krajowych oferty na przeprowadze-
nie wszystkich robót inwestycyj-
nych w Gdyni na kredyt ponad 5
lat.

Mobilizacja gardłaczy niemieckich pod hasłem rewizji granic z Polską

WROCLAW, 14.4. — Tel. wł. —
Partia centrowa zorganizowała na
dzień dzisiejszy i jutrzejszy w
Wrocławiu zjazd wszystkich orga-
nizacji partyjnych prowincji
wschodnich t. zw. „Ostparteiitag”.
Zjazd zwołany jest „całkowicie
pod hasłem rewizji granic. W zwi-
az

ku ze zjazdem prasa centrowa na
Słasku ról się od artykułów pod
tytułami jak „Krwawa granica”,
„Problem graniczny Gór-
nych Śląska”, „Niedole Warmii i
Śląska” itd. i zamieszcza reminis-
cencje polityczne rozmaitych wy-
bitnych działaczy partyjnych.

Według moskiewskich wzorów

Prowokacja policji kowieńskiej przy aresztowaniach
pracowników politycznych

KOWNO, 14.4. — T. wł. — Wczoraj
ukazał się w dzienniku „Socjal-
demokrat” artykuł, stwierdzający,
że ostatnie rewizje w socjaldemokra-
tów w Kownie nastąpiły wskutek
ordynarnej prowokacji.

Redakcja stwierdza, iż nie po-
siada ani jednego egzemplarza pi-
smi nielegalnego „Pirmitu”, że zaś
o których mówił rząd i policja, pod-
rzucone były przez policję na kury-
tarzu.

Nowy akt zrychłości Polski dla Gdańska

Wizy polskie ważne na 2 lata

GDANSK, 14.4. Na zasadzie po-
rozumienia pomiędzy Polską a
Gdańskiem udzielone obecnie, za
opłatą 5 guldentów, obywatelom
gdańskim jednorazowe wizy pol-
skie na przejazd z Gdańska zagra-
nicę przez terytorium polskie prze-
dłużone zostały na cały okres waż-
ności paszportów gdańskich t. j.
na dwa lata za tą samą opłatą.

Zarządzenie to ma wielką donio-
słość dla komunikacji Wolnego Mi-
asta z zagranicą i dla jego życia go-
spodarczego.
Zarazem jest ono nowym dowo-
dem, z jaką zrychłością rząd pol-
ski odnosi się do gospodarczych in-
teresów Wolnego Miasta, udzie-
lając im wszelkich możliwych ula-
wień.

Pierwszy polski podwodny „Wilk”

po spuszczeniu na wodę w stoczni francuskiej

HAVRE, 14.4. — Tel. wł. — W tu-
tejszej stoczni firmy Augustin Nor-
mand odbyło się spuszczenie na
wodę łodzi podwodnej „Wilk”,
pierwszej z 5-u łodzi, zamówio-
nych przez rząd polski we Francji.
o pojemności 900 ton.

„Wilk” ma 73 mtr. długości, a 5
i pół metra szerokości. Poruszany
jest maszynami o sile tysiąca koni
parowych. Uzbrojenie łodzi stano-
wi jedno działo 10-centymetrowe,
jedno działo do odparowania ataków
lotniczych, oraz 2 miotacze min.

Dowódca „Wilka” został kpt.
Aleksander Mohuczy.

Po ceremonii spuszczenia statku
odbył się wielki bankiet z udziałem
200 osób, na którym wygłoszo-
no szereg przemówień.

Przed bankietem admirał Faten
wreczył imieniem rządu francuskiego
komandorski komandorowi Świrski-
mu, oficerski komandorowi Czer-
nickiemu i kawalerski komandoro-
wi Rykemu.

Za rekord automobilowy

tytuł angielskiego baroneta dla zwycięzcy

LONDYN, 13.4. Król Jerzy nadał
automobilistom angielskiemu mi-
r. Segrave tytuł baroneta za rekord
automobilowy. Mjr. Segrave, od-
wczoraj sir Henry Segrave, przy-

był do Londynu przez Southamp-
ton, witały entuzjastycznie przez
wielotysięczną publiczność oraz
przedstawicieli miasta i władz pa-
stwowich.

Co wróżą gwiazdy na dzień 15 kwietnia

Tróche podrażnienia, tróche gwałtu i pomyślne zakończenie
Wpływ ujemny, przyniosące po-
wien niepokój zaczyna się już ko-
dziej. 9-ej — i wówczas mogą nastąpić
drobne wydarzenia niepożądane, nie-
czekane zawiązy — jak np. niedo-
czekane obniżenie itp.

Jest to gorzyszy czas dla załatwiania
wielkich spraw urzędowych, wyru-
szania w podróże i zawierania małżeństw.
Osoby posane w tym czasie okaza się
później środkiem niepokojów żywo-
ści. Dzień dzisiejszy jest również nie-
pomyślny i dla wszelkich operacji so-
ładka.

Wczoraj, około godz. 18-ej mog-
ła również zaznaczyć mniejsze na-
stroje, przyniosące drobne rozczarowa-
nia lub zawody.

W godzinach 21 — 22 przełaził
inny wpływ ujemny, przyniosący na-
mierną ekspansję, skłonność do ekspo-
zycji, niepokój lub podrażnienie. W ta-
kim czasie wskazaniem jest opano-
wanie swych namiętności, niewszczy-
wanie sporów i niecierpanie się na
wpadki lub nieoczekiwane wydarzenia.

Wszystko jednakże skończy się po-
myślnie, gdyż godzina 23-cia przynosi
wpływ dodatni, obiecujący harmonię i
powodzenie.

Dzień dzisiejszy — nerwowy,
niepokojny — będzie potrzebował tro-
skliwej opieki wychowawców. Okazie
duże zdolności do mechaniki.

J. S. D.

Na odsłonięcie pomnika Mickiewicza w Paryżu

Wyjazd przedstawicieli dziennikarstwa

Dnia 28 bm. odbędzie się w Pa-
ryżu uroczystość odsłonięcia pom-
nika Adama Mickiewicza dłuta wiel-
kiego rzeźbiarza francuskiego p.
Bourdelle'a. Komitet uroczystości
zaprosił telefonicznie zarząd Związ-

ku syndykatów dziennikarzy pol-
skich do udziału w uroczystości. Z
ramienia Związku syndykatów wy-
jeżdża na tę uroczystość prezes za-
rządu red. Zdzisław Debicki.

Sady pracy na prowincji

w Częstochowie, Chrzanowie, Lublinie i Radomiu

WARSZAWA, 14.4. Sprawdzono
dzisiejszy Dziennik Ustaw ogła-
sza m. in. rozporządzenia ministra

o ustanowieniu sądów pracy w
Częstochowie, Chrzanowie, Lublinie
i Radomiu.

2 pomniki wdzięczności na rubieżach Rzplitej

Lud żołnierzowi K. O. P. — K. O. P. ludowi Kresów

Zbliżając się 5-ta rocznica ob-
cia straża nad granicą polsko-so-
wiecką przez Korpus Ochrony Pu-
granicza da sposobność do pięknej
manifestacji.

Mieszkańcy powiatów kreso-
wych zdają sobie sprawę z tego, że
K. O. P. zapewnili im bezpieczeń-
stwo życia i mienia, którego przez
tem nie byli pewni i wdzięczność
swój z tego powodu niejednokro-
nie dawali dowody.

Obecnie uczucia te znajdują szczy-
gólny wyraz w pomniku żołnierzowi
K. O. P. wznoszonym przez lud-
ność powiatu rówieńskiego, naj-
bardziej dotkniętego dawniej przez
napięty dywersyjny i bandycki.
Zawładzany w Sapożynie komitet

polsko-ukraiński wydał w tym celu
odezwę w obu językach i zebrał
kuch odpowiednio fundusze.

Równocześnie K. O. P. ze swe-
strony składa nowy dowód swe-
obywatelskiej służby na kresach
fundując szkołę rolniczą na pogra-
niczu drogi składek wszystkich
swoich batalionów ku uczczeniu
pierwszego swego pułkownika.

Badała kursy sadownicze, ogro-
dnicze i pszczelarskie, zorganizowa-
ne w blizszo szkole rolniczej, która
stanie w ziemi nowogrodzkiej.
Przy szkole założona zostanie tak-
że ferma doświadczalna i internat
dla uczniów.

Wyboru miejscowości dokon-
szef sztabu KOP p. k. Maruszew-
ski w porozumieniu z naczelnikiem
wydziału oświaty w min. Rolnictwa
i Mikkiewiczem.

Do szkoły tej uczęszczać będą
w wolnym od służby czasie także
żołnierze KOP, którzy w ten spo-
sób nabywają wiedzę z zakresu sa-
mego żołnierskiego w swe strony ro-
dajne.

GIEŁDA

Zerach, 13.4. Zamknięcie. Paryż
3.30. Londyn 25.22. Jedna czwarta
New York 51.50. Belgia 72.15. Hiszpa-
nia 77.50. Holandia 204.80. Berlin
123.80. Wiedeń 72.95. Stockholm 138.70.
Oslo 138.55. Kopenhaga 138.50. Sofia
4.75. Jedna czwarta. Praga 15.87. War-
szawa 58.22. pól. Budapeszt 90.54.
Bielogród 9.12. pól. Aleny 6.73. Kon-
stantynopol 2.55. i trzy czwarte. Bu-
karest 3.08. Helsinki 13.09. Buenos
Aires 218.75.

NOTOWANIA ZŁOTEGO

z dnia 13 b. m.
LONDYN. Złoty (za 100 zł.) 43.30.
BERLIN. Złoty (za 100 zł.) 47.35.
PARYŻ. Złoty (za 100 zł.) 47.35.
PRAHA. Złoty (za 100 zł.) 47.35.
WARSZAWA. Złoty (za 100 zł.) 58.22.
WIEDEŃ. Złoty (za 100 zł.) 72.95.
STOKHOLM. Złoty (za 100 zł.) 138.70.
OSLO. Złoty (za 100 zł.) 138.55.
KOPENHAGA. Złoty (za 100 zł.) 138.50.
SOFIA. Złoty (za 100 zł.) 4.75.
PRAGA. Złoty (za 100 zł.) 15.87.
WARSAWA. Złoty (za 100 zł.) 58.22.
BUDAPEST. Złoty (za 100 zł.) 90.54.
BIELOGROD. Złoty (za 100 zł.) 9.12.
ALENY. Złoty (za 100 zł.) 6.73.
KONSTANTYNOPOL. Złoty (za 100 zł.) 2.55.
BUKAREST. Złoty (za 100 zł.) 3.08.
HELSINKI. Złoty (za 100 zł.) 13.09.
BUENOS AIRES. Złoty (za 100 zł.) 218.75.

WARSZAWA, 14.4.

Warszawski sąd apelacyjny og-
łosił wczoraj decyzję w sprawie
zabezpieczenia powództwa cywil-
nego w ogromnym procesie kar-
nym przeciw obecnemu właścicieli-
m garbarni

por. firma „B. A. Horn”
pp. Józefowi i Bolesławowi Kar-
czewskim, oskarżonym o naduży-
cie zaufania i podstępne wyzucie z
majątku uprzedniego właściciela
tej garbarni p. Roberta Horna.

Proces ten będzie drugim wyda-
niem słynnej sprawy Głusberg —
Nowicki. Biora w nim udział ze-
strony oskarżonych adwokat St.
Perzyski, Nagórski i A. Landau, a
ze strony oskarżenia adw. Soko-
łowski i Berland.

O rozmiarach tej sprawy świadczy
fakt, że drobna stosunkowo
kwesja zabezpieczenia powództwa
cywilnego

zajęła sądowi apelacyjnemu dwa
dni czasu.

Podatkowe dochodzenia prze-
ciw oskarżonym były dwukrotnie

umarzane, ostatecznie wszakże do-
chodzenie wznowiono i zastosowa-
no względem oskarżonych kaucje
po 100.000 zł.

Sąd okręgowy na żądanie rzec-
ników poszkodowanego, wnoszą-
cych powództwo cywilne na sumę

półtora miliona zł. zabezpieczył
rozszerezenie powództwa przez
oddanie przedsiębiorstwa
i w sekwestr

i nakazanie wpisania ostrzeżeń hi-
potecznych do nieruchomości pp.
Karczewskich przy ul. Brackiej 11

Górczewskiej 58, oraz położenie
aresztu na akcjach spółki akcyjnej
polskiego zjednoczenia przemysłu
garbarnego.

Obróby zaskarżyły te decyzje
do sądu apelacyjnego, gdzie przez
cały dzień toczyły się między ne-
pomocnikami stron zaciete dyskus-
je. Z trzech przemówień oskar-
zcici wynikało, że p. Horn został
przez pp. Karczewskich w ten spo-
sób

podstępnie omotyany.

Iz całej miliony majątek niemu
chom i ruchomy łącznie z prywat-
nymi zbiorami obrazów wydał im
za łączną sumę 4.000 dolarów.

Obróby stoją natomiast na sta-
nowisku całkowitej legalności po-
wyższych transakcji, bo rzeczywi-
ście formalnie wszelkie zawierane
akty są w porządku.

Sąd apelacyjny pod przewodni-
ctwem prezesa Orłowskiego ogło-
szył wczoraj decyzję, zatwierdzając
działanie przez sąd okręgowy za-
bezpieczenie powództwa cywilnego.

WINSZUJEMY

Dziś: Anasazemu.
Jutro: Marceljanowi

RADIO WARSZAWSKIE

WARSZAWA, (Dług. fal 1395 mtr.)
Ogłosz. 11 m. 56: Sygnał czasu, heł-
m z wieży Mariackiej w Krakowie, ko-
munikat lotniczo-meteorologiczny. O.
12 m. 10: Koncert z płyt gramofono-
wych. O. 13: Komunikat rolniczy. O.
15 m. 10: „Rok 1795 w dziejach Polski”
— wykład dla maturzystów prof. H.
Mokickiego. O. 15 m. 35: Tygodniowy
przegląd komunikacji wyl. referent
pracej min. komunikacji p. T. Strze-
lecki. O. 15 m. 40: Koncert z płyt gra-
mofonowych. O. 17: Zgłoszenia mo-
wcy z wieży Mariackiej. O. 17 m. 25: „Naj-
większa szkoła średnia” — odczyt dr.
Konarskiego. O. 17 m. 35: Muzyka —
kawa z kawiarni „Gastron mja”. O. 19 m.
10: Lekcja języka francuskiego. O. 19
m. 56: Sygnał czasu. O. 20: Koncert
dymnadowy z Wiednia. O. 22 m. 30:
Muzyka taneczna z hotelu „Bristol”.

Opłata pocztowa wczeltem.

Pawilon ziemianek i włóscianek na P.W.K.

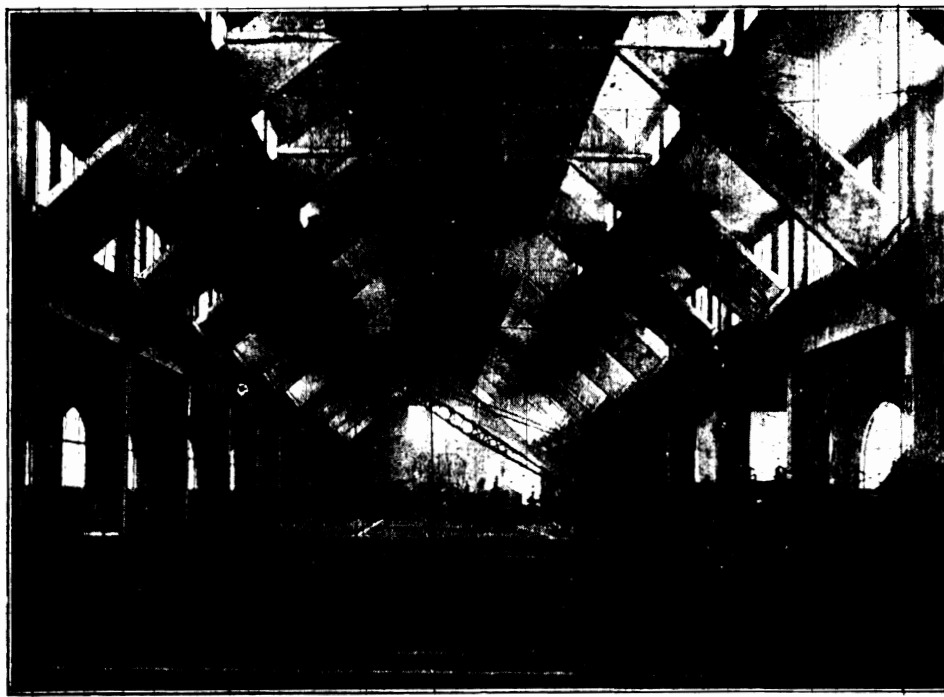
Pawilon ziemianek i włóscianek w którym przedstawiony będzie ca łokształt pracy kobiet zamieszka- lych na roli, znajdzie miejsce na Powszechnej Wystawie Krajowej w kompleksie zachodnim terenów, gdzie mieścić się będzie wystawa całego działu rolniczego

W pawilonie tym działy ziemia- nek i włóscianek grupować będą w sobie równorzędne prace trzech sekcji:

Sekcji ekonomiczno - wychowa- wczej, która za pomocą wykresów, grafików i t. p. zaznami społec- zeństwo z zadaniami organiza- cji oraz przedstawi społeczną pra- cę ziemianek za okres 10-ciu lat niepodległości Polski; sekcji arty- stycznej - kulturalnej, obejmującej: piśmiennictwo, sztukę piękną, sztu- kę stosowaną, zdobnictwo ludowe, prace ręczne kobiet, dział archi- walny, pamiątki z powstań oraz fotografie dworców, ogrodów z u- względnieniem siedzib zniszczo- nych przez pożogę wojenną; sekcji ekonomicznej, która przedstawi wzorowe urządzenia gospodarstw domowego, wzorową książkowość gospodarczą. W dziale tym proje- ktowane są także pokazy z dzie- dziny gospodarstwa wiejskiego, jak: ogrodnictwo, przeroby owoc- we, mleczarskie, wędliny, pieczy- wa, wina owocowe

DZIENNIK BIAŁOSTOCKI

BEZPŁATNY DODATEK ILUSTROWANY
oświęcony Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu



Hala Ciężkiego Przemysłu odznacza się wspaniałą konstrukcją żelazną stropu. Jest to konstrukcja mo- stowa poraz pierwszy w Polsce za stosowana do hali. Fachowcy, którzy ją widzieli, wyrażali podziw dla tego pomysłu i precyzji wykonania.

Dlaczego i jak należy P. W. K. zwiedzać.

Pod tym tytułem ukazała się ob- szerna broszura propagandowa (120 stron), zawierająca szczegó- łowe informacje, dotyczące organizo- wania wycieczek, kosztów utrzy- mania, wyżywienia, kwaterunku, obsługi publiczności na PWK. i t. p. Cały szereg rozdziałów po- święcono opisowi terenów, tudzież poszczególnym działom, jak: „Zna- czenie PWK dla rolnictwa”, „Wy- chowanie Fizyczne na PWK”, „A- trakcje i rozrywki” etc. Terminarz kongresów i zjazdów oraz imprez sportowych, jakie odbędą się w czasie trwania Wystawy uzupełnia tę pożyteczną broszurę, przeznac- zoną przedewszystkiem dla orga- nizatorów wycieczek oraz tych wszystkich, którzy urządzają od- czoły i pogadanki propagandowe o PWK.

Rumunia o P. W. K.

Konsulat Rzeczypospolitej Pol- skiej w Kiszyniowie bardzo troskli- wie zajął się organizowaniem wy- cieczek na Powszechną Wystawę Krajową w Poznaniu. Referat U- roczystości i Przyjęć PWK, powia- domiony został, że związki zawo- dowe inżynierów, kooperatorów, agronomów i kupców na Besarabję czynią przygotowania organizacyj- ne celem pozyskania jaknajwięk- szej ilości uczestników, pragną- cych zwiedzić PWK w Poznaniu i przy okazji pobytu w Polsce wiek- sze jej centra przemysłowe. Tak samo żywe zainteresowanie Wy- stawą okazują związek lekarzy i związek nauczycieli na Besarabję. Konsulat Polski w Kiszyniowie czy- ni zabiegi, aby wycieczki z Besa- rabji obejmowały również młodzież polską, zamieszkałą w Rumunii.

Nie może być mowy o drożyznie artykułów spożywczych w czasie trwania P. W. K. w Poznaniu

Jednym z najważniejszych zagadnień związanych z PWK jest niewątpliwie sprawa wyżywienia tych milionów gości, którzy zjadą do Poznania. Sprawa ta nadzwyczaj trudna, gdyż należy zapew- nić miastu wystarczający dowóz żywno- ści i nie dopuścić do nieuzasadnionego podniesienia cen. Jakże jednak zapewnić wystarczający dowóz ży- wności, gdy płynna frekwencja zwiedza- jących Wystawę może wynosić jednego dnia 20.000 a drugiego nawet 40.000 osób? Jakże zapewnić przyzwoity poziom cen, gdy doświadczenie wskazuje, że ani ceny maksymalne ani najbardziej surowe wyroki nie są w możności uchronić konsumenta przed wżyzszeniem.

Obydwie te kwestie zostały jednak w miarę ludzkiej możliwości rozwiązane szczególnie. Zawdzięczać to można z jednej strony trosce i zapobiegliwości Dy- rekcyj PWK, z drugiej dobrej woli i zro- zumieniu sytuacji ze strony zarządu mia- sta Poznania, Izby Przemysłowo-Handlo- wej w Poznaniu, która rozumiejąc tak ciężkie obowiązki na niej własne spo- żywające, wydelegowała, nawet dla tej sprawy specjalnego komisarza żywności- owego w osobie p. dyr. St. Maciejewskie- go, a przedewszystkiem głębiej lojalności i reprezentantów kupiectwa i związków gastronomicznych. Ta harmonijna współ- praca powinna wydać niewątpliwie poży- teczne rezultaty.

Jakże się więc przedstawia sprawa apro- witzacji?

Z całkowitą pewnością możemy dziś oświadczyć, że aprowizacja miasta Po- znania w czasie Wystawy będzie dobrze zorganizowana i że zarówno ilościowo jak i jakościowo nie pozostawi się do ży- czenia. Także kwestia cen w warunkach bądź co bądź specjalnych, uwzględniona będzie po linii interesów społeczeństwa. Maki i chleba będzie wbródi przy zu- pełnie taniach cenach. Niema również o- bowiązu, ażeby mógł nastąpić brak mięsa. (Samo zapotrzebowanie tygodniowe na świnie wyniesie około 1000 sztuk.) Liczyć się należy z nadmiarem tłuszczów. Chłod- nie mięskie przyrzekły najdalej idące udogodnienia dla rzeźników. Wiele mie- łośniarni poznanskich, licząc si że zwiek- szonym rybem przeprowadziła rozbudo- wę łazien, ażeby zwiększyć swoją zdolność przerobową. W takich warunkach to nastąpiło dowodzi fakt, że tylko jedna z nich rozszerzyła swoje możliwości prze- robowe z 2000 na 10000 litrów dziennie. Dyrekcja Kolei przyrzeka specjalne ulgi dla mleczarni podmiejskich. Jest rzeczą pewną, że cena 1 litra mleka w okresie Wystawy nie przekroczy 50 gr. Związek Gastronomiczny Mleczarskich zagwarantował całkowite dostawy masła i jego solidna firma gwarantuje nam, że ceny masła nie pójdą w górę. Drobne braki mogą być le- dynie na punkcie zaopatrzenia w zie- miaki, na które wpłynęły ujemnie silne mrozy. Dzięki Wystawie nastąpiło pew- ne zainteresowanie w handlu warzywami. Handel ten nie jest wogóle należycie orga- nizowany w Polsce a na dobitkę wszy- stkiego miesiąc maj bywa u nas pod względem produkcji warzywniczej dość słaby. Z tego też powodu musi nastąpić

sprowadzenie pewnej ilości jarzyn z za- granicy. Zaopatrzenie w ryby będzie wy- starczające. Toczy się pertraktacje o u- rządzenie w Poznaniu — koło Solacza basenu przechodniego. Rynek rybny zo- stanie także obficie zaopatrzony w pier- worzędne gatunki królewskich ryb mor- skich.

Przygotowania w restauracjach po- znanskich są duże. W wielu wypadkach zakupione zostały duże ilości nakryć i ma- szyn zapasowych, w innych przeprowa- dzono nadzwyczajne inwestycje. Ceny w restauracjach przedstawiać się będą następująco:

1) w restauracjach II kl.:	
śniadanie	1,25 zł
obiad	1,50 ..
kolacja	2,20 ..
całodzienne więc utrzymanie	
wyniesie	4,95 ..
2) w restauracjach I kl.:	
śniadanie	1,50 zł
obiad	2,80 ..
kolacja	3,00 ..
całodzienne więc utrzymanie	
wyniesie	7,50 ..
3) w restauracjach luksusowych:	
śniadanie	2,00 zł

obiad 4,50 ..
kolacja 6,00 ..
całodzienne więc utrzymanie 12,50 zł.

Podczas Wystawy ogłaszane będą w prasie codziennej i na terenach PWK, ce- ny orazze rozmaitych artykułów spo- żywczych oraz ceny menu w restaura- cjach przyjezdnych dla orientacji i ucho- nienia ich od wypadków nie uczciwości. Z przeglądu tego widac jasno, jak to zaznaczyliśmy w wstępie, że aprowizacja miasta będzie ilościowo i jakościowo do- brze zorganizowana i że ceny pozostaną na ogół na normalnym poziomie gospo- darczym, a tylko wyjątkowo i w mini- malnych rozmiarach ulec mogą zwżycze.

Istnieje w końcu zupełnie uzasadniona nadzieja, że Izba Przemysłowo-Handlo- wa w Poznaniu przez swoje wpływy, a kupcy i restauratorzy w poczuciu wielkiego o- bowiązku obywatelskiego jako na nich spada, sami zduszą wszelkie próby li- chwy i spekulacji tak, że represje władz okazały się zbędne.

Ten stan rzeczy powinien upewnić tych wszystkich, którzy zamierzają przyjechać na PWK, iż nie spotkają się z wżyzszeniem ani z przykrościami aprowizacji.

W sprawie organizacji wycieczek na P. W. K.

Powszechna Wystawa Krajowa w czasie swego trwania (od 16 ma- ja do 30 września r. b.) ściągnie do Poznania kilka milionów osób, któ- re przybędą tak z kraju jak i za- granicę bądź to pojedynczo, bądź w większych lub mniejszych gru- pach wycieczkowych. Tak samo z racji Powszechnej Wystawy Kra- jowej odbędzie się w Poznaniu ca- ły szereg kongresów i zjazdów, które skoncentrują nie raz w jed- nym dniu po kilkadziesiąt tysięcy osób.

W związku z wielkim napływem przyjezdnych poważną rolę odegra sprawa zakwaterowania, która Dyrekcja PWK stara się najracjo- nalniej i najprzejrzystej rozstrzyg- nąć, by każdy z przyjezdnych zna- lażł odpowiednie nocleg. Chodzi więc w tym względzie o to, aby ruch wycieczkowy równomiernie rozłożył na cały czas trwania Wy- stawy tak, by sprawa kwater szła w parze z napływem przyjezdnych.

Dotychczas większość kongre- sów, zjazdów i wycieczek zapowie-

dziana została na pierwsze miesia- ce Wystawy, t. j. maj, czerwiec i lipiec i w związku z t. m. Miejskie Biuro Kwaterunkowe: rezerwowa- ło potrzebną ilość kwater, aby u- niknąć niepożądanych sytuacji, wy- nikłych z nadmiernego zapotrzebo- wania kwater naskutek gremjalne- go zjazdu osób, **zaleca się już o- becnie organizowanie wycieczek na PWK na miesiące sierpień i wrzesień.** W terminie tym zabez- pieczenia kwater dla miejskiego Biura Kwaterunkowego jest łat- wiejszą do rozwiązania.

W sprawie zorganizowania zgłoszenia wycieczek, udających się na Powszechną Wystawę Kra- jową, należy zwrócić się do istnie- jących komitetów powiatowych i wojewódzkich PWK, zajmujących się zgłaszaniem wycieczek, lub też do istniejących na całym terenie Rzeczypospolitej delegatur Wiel- kopolskiego Związku dla Popiera- nia Turystyki, względnie innych do tego celu służących towa- rzystw, biur podróży i osób, które znajdują się w bezpośrednim kon- takcie z regulującym i uzgadniającym terminy wycieczek Refera- tem Uroczystości i Przyjęć przy PWK.

Przyjazd wycieczki należy zgła- szać o ile możności jaknajwcześ- niej, celem zarezerwowania kwa- ter. W sprawie zabezpieczenia kwater w Poznaniu konieczne jest potwierdzenie zarezerwowania na oznaczony dzień wydane przez Miejskie Biuro Kwaterunkowe w Poznaniu lub odnośne biuro tur- ystyczne które sprawę kwater z M. B. K. uregulowało. Każda wyciecz- ka musi mieć definitywnie ustalo- ny termin wyjazdu. Ze względu na znaczki kolejowe lista zgłoszonych nie powinna zawierać mniej niż 25 osób. Dokładna ilość osób pragną- cych przybyć na Powszechną Wy- stawę Krajową w grupie wyciecz- kowej należy podać do wiadomo- ści związku organizującego wyciecz- kę względnie do Dyrekcyj PWK z podaniem w jakim okresie wy- cieczka chciałaby przybyć do Po- znania, z jakich kwater pragnie korzystać i ile dni zabawi w Pozna- niu. Jeżeli wycieczka pragnie po- za Powszechną Wystawę Krajową zwiedzić inne części Polski musi się zwrócić w tym celu do odpo- wiednich biur turystycznych, któ- re kierowniem ruchu turystyczne- go po Polsce się zajmują.

W sprawie zwózki eksponatów na teren P.W.K.

Dyrekcja Powszechnej Wysta- wy Krajowej w związku z obowią- zującym terminarzem rozstała wszystkich wystawcom okólnik (Nr. 4), którym przypomniała, że dla zwózki eksponatów materiału lek- kiego obowiązują następujące ter- miny wpływu:

Przemysł chemiczny, papierni-

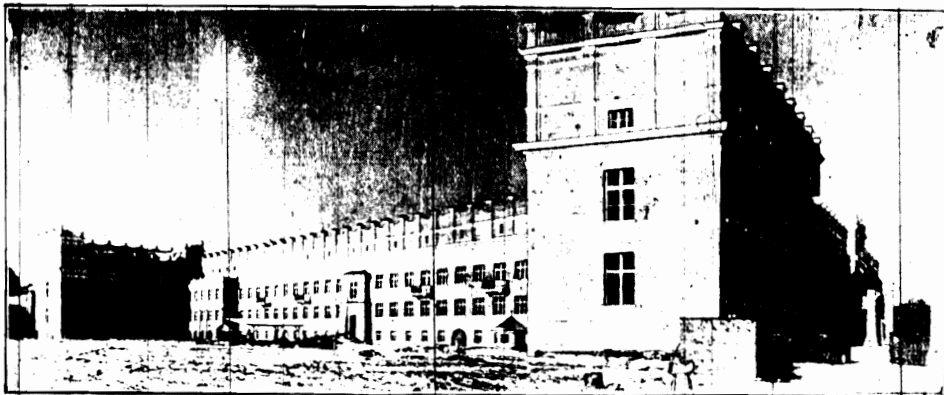
czy, papierniczo - przetwórczy, mu- zyczny i rzemiosło od 5—12 kwiet- nia

Przemysł spożywczy i przeroby pron. rolnych i zwierzęcych, prze- myśł włókienniczy, konfekcyjny i lunowy 13—23 kwietnia

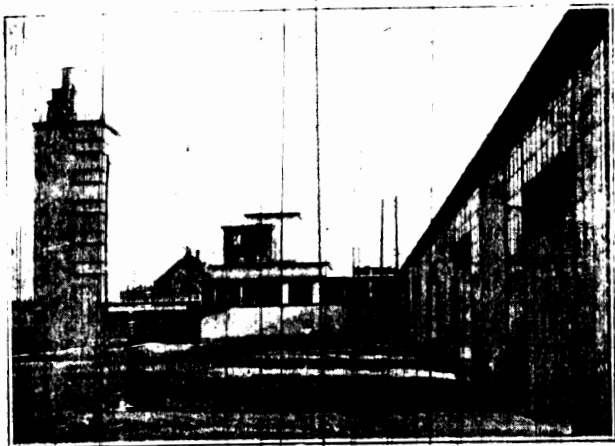
Rząd, samorządy, sztuka, han- del, finanse, ubezpieczenia, prze-

mysł galanterijny i zabawkowy, ogrodnictwo 21—25 kwietnia

Produkcja rolna i spółdzielczość rolnicza, uzdrowiska, leśnictwo, hi- giena i opieka społeczna, wycho- wanie fizyczne, turystyka i sporty oraz przemysł sportowy 26—30 kwietnia



Palac Wystawy Rządowej na Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu



Główne wejście na tereny zachodnie P. W. K.

Wszelstowiańskie Zjazdy w Poznaniu

Ministerstwo Powszechnej Wystawy Krajowej

Miesiące letnie 1929 roku obfitować będą w ogromnie ważne wydarzenia dla całego plebienia słowiańskiego, a to z powodu dwóch wielkich manifestacji słowiańskich, mianowicie Wszelstowiańskiego Zjazdu, Śpiewaczego oraz Wszelstowiańskiego Złotu Sokółów, które odbędą się w czasie trwania Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu.

Aby zrozumieć całą doniosłość tych dwóch zjazdów należy uprzytomnić sobie ogromne znaczenie, jakie organizacje sokole i śpiewacze odgrywały i posiadają wśród narodów zachodnio-słowiańskich. Przecież w okresie, gdy cała Polska, Czechosłowacja i większość dzisiejszej Jugosławii jęczały pod jarzmem najeźdźców, skromne chóry robotnicze lub włościańskie, dzisiaj połączone w potężne związki śpiewacze, oraz organizacje sokole były (obok towarzyszących im jak Macierz szkolna) niestrudzonymi pionierami i krzewicielami kultury narodowej wśród ludów słowiańskich. Można śmiało powiedzieć, że stanowiły one jedną z najpotężniejszych tam przeciw zalewowi obcego żywiołu, oraz były taranem, który rozwaliał mury więzień, w jakich zamknięto narody pragnące własnym życiem i posiadającą świetną przeszłość historyczną i swoistą kulturę.

Jak zatem widzimy, narodowa praca kulturalna wśród zachodnich Słowian podobnie szła drogami, przez związki śpiewacze i organizacje sokole. W tej właśnie wspólnocie dążeń oraz celów leży cała doniosłość tegorocznych zjazdów wszelstowiańskich, które odbędą się w Poznaniu. Uwypukla się ona na tle faktu, że w zjazdach tych weźmie udział przedstawicielstwo narodów posiadających dziś wolność polityczną i przedstawiających poważne czynniki w układzie sił europejskich, które zgodnie stała do dalszej współpracy na gruncie kulturalnym, manifestując wole pokojowego i braterskiego współżycia.

Wszelstowiański Zjazd Śpiewaczy rozpocznie się dnia 18 maja i trwać będzie przez 3 dni. Poza gośćmi ze wszystkich związków śpiewaczych w Polsce, zgromadzi on śpiewaków czeskich, słowackich, serbskich, chorwackich, bułgarskich, serbo-łużyckich i rusyjskich (z emigracji), a także chóry polskie z Westfalii oraz reprezentacyjny chór polski z Ameryki. Według dotychczasowych obliczeń na zjazd przybędzie od 15 do 18 tysięcy samych śpiewaków, nie licząc ich rodzin, a nie ulega wątpliwości, że wielu śpiewaków przybędzie do Poznania w towarzyszącym im rodzinie. Z zagranicznych śpiewaków największą liczbą przyjadzie z Czechosłowacji. Program zjazdu przewiduje międzysłowiańskie zawody śpiewacze, niewątpliwie jednak główną atrakcją będzie koncert olbrzymiego, wszelstowiańskiego chóru, złożonego ze wszystkich uczestników zjazdu, który wykona „Apoteozę Pieśni” i „Apoteozę Słowiaństwa”, utwo-

ry polskiego kompozytora p. St. Wiechowicza w Poznaniu.

Rzeczą godną zaznaczenia jest, że w zjeździe przyrzekły wziąć udział najwybitniejsze siły muzyczne - artystyczne z Polski i zagranicy.

Wszelstowiański Złot Sokółów trwać będzie również 3 dni, w czasie od 29 czerwca do 1 sierpnia; także zgromadzi wielotysięczne tłumy uczestników z całej zachodniej Słowiańszczyzny, dając obraz też żywej fizycznej i wspólnoty duchowej Słowian.

Uzupełnieniem tego obrazu będzie Powszechna Wystawa Krajowa, która jako monumentalny pokaz całokształtu polskiej twórczości narodowej przedstawi realne wyniki pracy i wysiłków wielkiego narodu słowiańskiego.

Tak zatem Poznań w niedługim czasie stanie się ośrodkiem zainteresowań narodów słowiańskich i napewno spełni swoje zadanie, jako krótkotrwała stolica zachodniej Słowiańszczyzny. Trzeba jednak, aby atmosfera w jakiej odbędzie się wielkie manifestacje słowiańskie nacechowana była miłością i bratnim entuzjazmem, lecz i w należytem zrozumieniu powagi tych wydarzeń.

Wycieczka z Brazylii na P. W. K.

Jak się dowiadujemy, w Rio de Janeiro, w Brazylii, zorganizował się Komitet, celem urządzenia wycieczki dziennikarzy brazylijskich do Polski, na Wystawę. Dowód to zainteresowania się w świecie Polską i naszym kulturalnym i gospodarczym dorobkiem, co z uznaniem przyjąć należy.

Niewątpliwie wiele krajów obcych podlegnie ten przykład - i prasa światowa rozbrzmie sprawo-

Imprezy sportowe na P.W.K.

Przygotowania do wystawy sportu na PWK są w pełnym toku. Po fatalistycznym działu jest prof. Maszkowski, dyrektor Miejskiej Szkoły Zdobniczej w Poznaniu. Poza tym poszczególni wystawcy zabiegają usilnie o nadanie swoim stoiskom jaknajwyższej wartości estetycznej. Tak np. Związek Narciarski zaangażował do zaaranżowania stoiska prof. Stryeńskiego. Związek Strzelecki i Arch. Glinickiego z Warszawy.

Państwowy Urząd Wychowania fizycznego rozszerzył znacznie swój dział. Procz auli (na I piętrze) obejmie on jeszcze 140 m² powierzchni parteru, gdzie zobrazowana będzie rola wychowania fizycznego i sportu w wojsku. Dekoracja stoiska zajmuje się arch. Nowakowski z Warszawy.

Dyrekcja Powszechnej Wystawy Krajowej przeznaczyła sumę 20 tys. złotych na nagrody honorowe dla zwycięzców w niektórych konkursach. Nagrody stanowią będą plakiety i medale, projektowane przez prof. Wysockiego z Miejskiej Szkoły Zdobniczej w Poznaniu. Koszt jednej plakiety ze srebra lub brązu oprawnej w drzewo (średn. 22 cm.) wyniesie 400-500 zł.

Imprezy sportowe odbywać się będą przede wszystkim na arenie PWK na Błoniach Grunwaldzkich i na stadionie Wildeckim.

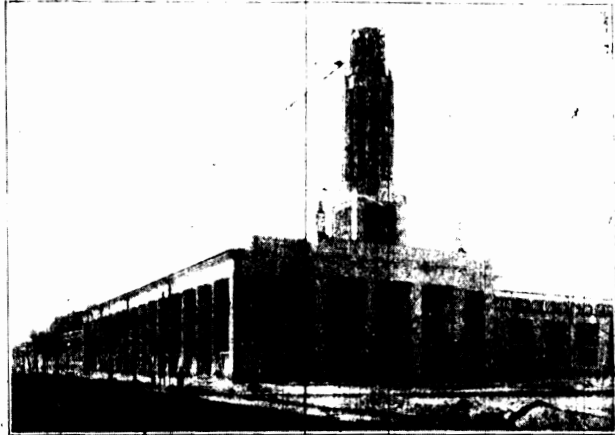
Nowowbudowany stadion na Wildzie należy do najpiękniejszych w Polsce. Pomieści on 25 tys. widzów. Betonowe trybuny kryte po obydwu stronach boiska dadzą schronienie 18 tys. widzom. W chwili obecnej roboty betonowe są gotowe, pozostałe do wykonania dach oraz bieżnia lekkoatletyczna.

Do najciekawszych imprez sportowych należeć będą międzynarodowe zawody balonów wolnych zorganizowane przez dowódcę batalionów balonowych pułk Wołoszera (15 sierpień). Zawody te stanowią pierwszą tego rodzaju imprezę w Polsce, odbędzie się w pobliżu Gazowni (obok mostu sw. Rocha), albowiem balony korzystać muszą ze specjalnego gazu, który na zlecenie produkuje Gazownia Miejska.

zdaniami z tego, cośmy działali. A od nas zależy, aby te sprawozdania wypadły jaknajbardziejnie.

POMYSŁ zawczasu o tem, że **POWINIENES**

i ty zwiedził P. W. K.



Westybul reprezentacyjny na P. W. K.

Ministerstwo Komunikacji przewiduje rozszerzenie ulg kolejowych dla jadących na P.W.K.

W związku z ostatnim pobytym w Poznaniu i Zbąszynie p. Ministra Komunikacji Kühna, który badał możliwości daleko idących udogodnień komunikacyjnych dla osób i grup udających się na Powszechną Wystawę Krajową, dowiadujemy się, że w Ministerstwie Komunikacji rozważany jest projekt przyznania 66 proc. zniżki kolejowej dla robotników i wycieczek organizowanych na ziemiach wschodnich Rzeczypospolitej, zniżki, które przyznane zostały ostatnim zarządzeniem Ministerstwa Komunikacji dla grup wycieczkowych młodzieży szkolnej.

Dalej Min. Komunikacji, pragnąc przyczynić się do wzmocnienia ruchu turystycznego w całym

kraju, nosi się z zamiarem wydania okólnych biletów kolejowych (2 miesięcznych i 2 tygodniowych), które upoważniałyby do 33 proc. zniżki. W płaszczyźnie rozważanych udogodnień kolejowych przewidziane jest również przyznanie rozszereżenia do osobnego wagonu kolejowego dla grup wycieczkowych, złożonych z 35 osób a do osobnego pociągu dla grup wycieczkowych obejmujących 450 osób. Wycieczki takie musiałyby być zgłoszone najpóźniej na 4 tygodnie przed wyjazdem do swych Dyrekcji Kolejowych, oraz do centralnych biur wycieczkowych, urzędujących jednocześnie w Min. Komunikacji i w Poznańskiej Dyrekcji Kolejowej.

Szkolnictwo i oświata na P. W. K.

Od delegata Ministerstwa W. R. i O. P. dla Wystawy Rządu na P. W. K. p. inż. Wł. Przanowskiego otrzymaliśmy kilka informacji o pokazie szkolnictwa na Powszechnej Wystawie Krajowej.

P. Wł. Przanowski na wstępie zaznacza, że dział Wystawy oświatowej będzie miał ogromne znaczenie dla dalszego rozwoju szkolnictwa i oświaty w Polsce. Pozwoli on zorientować się licznym rzeszom nauczycielstwa i działaczy oświaty w całokształcie pracy w tej dziedzinie, pogłębić swoją wiedzę fachową i skorzystać z doświadczeń, które na PWK zostaną zaprezentowane.

Jaka jest myśl przewodnia pokazów Ministerstwa W. R. i O. P.?

Przedewszystkiem pokaz zobrazowany zostanie według poszczegól-

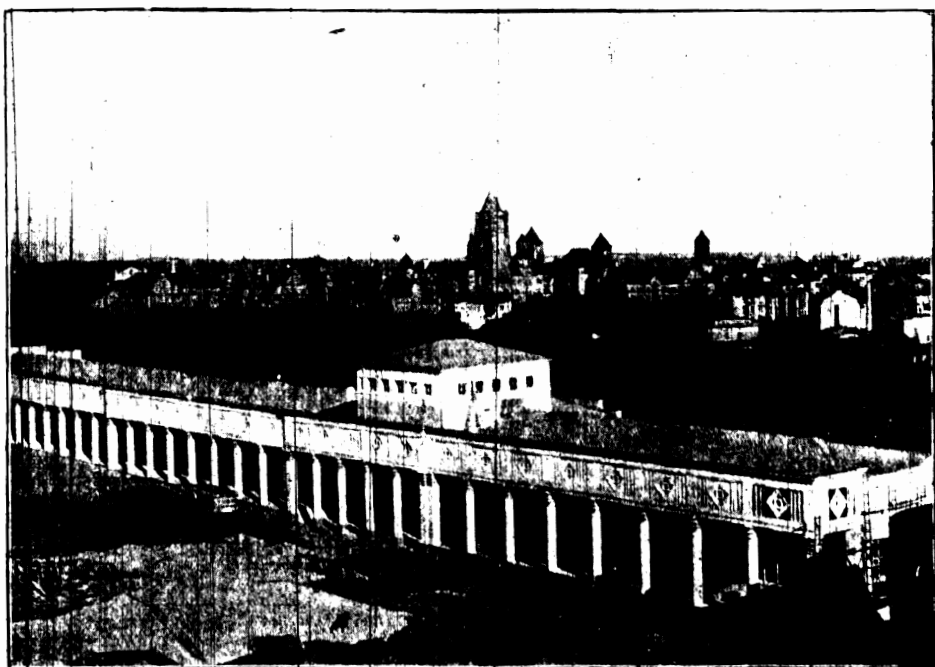
nych zagadnień związanych ze szkolnictwem i oświatą, bowiem ta forma daje Wystawie największą wartość i przejrzystość. I tak przedstawiona zostanie organizacja władz szkolnych, budownictwo szkolne i t. p., a następnie powstanie szereg działów, które dadzą odpowiedź na takie np. pytania: jak uczy w Polsce przyrody, języka polskiego, jaki jest stan i rodzaj szkół zawodowych w Polsce i t. d. Na czele każdego działu stoi wybitny specjalista, który zbiera i rozdziela materiały.

A sposób zbierania materiałów?

Zrobiliśmy wszystko, aby materiały na Wystawę szkolnictwa były wyczerpujące. Najpierw zatem urządzono 12 wystaw szkolnych w siedzibie kuratoriów, z których wybrano odpowiednie ekspozycje. Specjaliści, stojący na czele działów przeprowadzili dokładne prace dla udogodnienia materiałów itp. W chwili obecnej prace te są na ukończeniu i materiały przygotowane są do wysyłki. Jeszcze raz pragnę zaznaczyć, że przedstawione one zostaną w układzie metodycznym, obrazującym drogę do rezultatów jakie osiągnął dany dział szkolnictwa, czy też wogóle pracy oświatowej w Polsce.

Jakie będzie rozmieszczenie pokazów?

Przestrzeń, którą pokaz, zamieszkać będzie, bowiem o obszarze okolicznych normalnych klas szkolnych. Dokładne studia przygotowawcze pozwalają przypuszczać, że planowane rozmieszczenie będzie o ile możliwości zupełna. Na zakończenie pragnę przypomnieć, że teatr i film szkolny, uzupełnia obraz pracy szkolnej w Polsce. I dla dalszego, pomysłnego rozwoju szkolnictwa byłoby rzeczą ze wszechmiar pożądaną, aby do Poznania zjechały jaknajliczniejsze rzesze młodzieży i nauczycielstwa. Pomijając już dział Wystawy oświatowej, dokładne zwiedzenie PWK dla naszego pedagogów przeobrazi materiał do obserwacji i myślenia oraz wszystkim niezmiernie rozszerzy horyzont patrzenia na współczesną Polskę.



Hala Przemysłu Graficznego i Papierniczego od strony dziedzińca, na tle widoku Poznania ze strzelanicy wieżami b. zamku cesarskiego.

Modny strój lekkoafletki



którego oryginalna strona jest odpinana spodniczka.

Maskarada angielskich sportowców



W Richmond w Anglii rozegrano obecnie zawody o mistrzostwo w „rugby”. Przedstawiciele poszczególnych drużyn gwoździ wesołości przybyli w groteskowych strojach.

Koń trojański ze złodzielem we wnętrzu

Rozwiązanie zagadki z przed kilku miesięcy

Najbardziej fantastyczne, najsprytniejsze kawały złodziejskie, mają krótkie powodzenie wobec nowoczesnej organizacji i nowoczesnych metod policji.

Jednym z najbardziej fantastycznych pomysłów posłużyli się przed kilku miesiącami dwaj młodzi Węgrzy, aby okraść wielki skład towarów, do którego nie mogli się dostać. Wzorowali się przytem na... największym poecie starożytnej Grecji i świata, na Homera, z którego wzięli scenę z koniem trojańskim i przetłumaczyli ją na... język złodziejski.

Oto — przypominamy naszym Czytelnikom — koma drewnianego, w którego wnętrzu Grecy do stali się do obleżonej Troi, zamienili na klatkę, mającą wykład paki z towarami, w której wnętrzu zamknął się jeden z dwu współników, niejaki Stefan Malongay. Potem pake drugi współnik oddał na skład do upatrzonej firmy spedycyjnej, która sama ją zabrała i umieściła w swoich cennych magazynach.

Tam, w nocy, Malongay wyszedł ze swej kryjówki, napłynął ja kosztownymi towarami, a sam się ukrył w składzie. Następnego dnia spółnik jego zgłosił się z receptą i pake odebrał, ale Malongaya schwytano, zasadzono i teraz siedzi on w więzieniu w Wiedniu.

Natomiast spółnik jego pozostał na wolności i nieznany nawet z na zwiska. Dopiero przed paru dniami ujęto go w Budapeszcie, dzięki drobniagowemu zwróceniu uwagi przez policję węgierską na najbardziej blach napozór podejrzaną objawy w tym codziennym.

Mianowicie w pewnej kawiarni

Przed trudnym występem



staranna charakterystyka dwu głównych sił rewji kabaretowej w Nowym Jorku.

O podwójnym znaku Bliźniąt

patronującym dziennikarzom, uczonym i rządzącym m. Łodzią

Astrologiczne przepowiednie losu i określenie charakteru osoby, urodzonej w okresie od 22 maja do 22 czerwca, pisał prezes Polskiego Tow. Astrolog. p. J. Starzy - Dziennickiego podajemy poniżej.

Trzeci znak zodiaku — Gemini — Bliźnięta — jest znakiem elementu „powietrza”, oznaczającego intelekt i życie umysłowe w ogóle.

Dawne „cztery elementy” — były to ujęcia symboliczne wyższych, niewidzialnych stanów materii, jakie w naszej nauce objawia nazwa „eteru kosmicznego”. Jest to znak Merkurego — greckiego Hermesa — wysłannika bogów, patrona uczonych i artystów, a siły intelektualne ludzkości wyrażają się w tym znaku z potęgą niezwykłą.

Wyobrażenie symboliczne — bliźnięta trzymające się za ręce — wskazuje na jego podwójną naturę i odnosi się do odwiecznych tradycji ludzkości o dwu połowach ducha ludzkiego, które, wcielone na ziemi, poszukują się wzajemnie. Prawie nigdy jednak nie mogą się odnaleźć w materii — i dopiero po śmierci, połączone razem w najwyższych sferach du-

cha — stanowią jedną całość. Starożytność, w swej charakterystyce plastycznej, znak ten ujęła również w symbolu małpy.



Niższy typ — to hałaśliwa i złośliwa małpa z wyjątkiem wyjątku — to święta małpa Egiptu i Indii, Hanuman, zapamiętany w wieczność — istota boska...

Ludzie urodzeni w czasie przebiegu słońca przez ten znak (od 22 maja do 22 czerwca) są bardzo bystrzy, dowcipni, impulsywni myślowo i mają skłonności do kierowania innymi.

Inteligentni — interesują się literaturą, nauką, sztuką, mają wyśoki dążenia i ambicje. Przeważnie okazują jakieś zdolności — literackie lub krasomówcze, ale powinni dążyć do skupienia się i unikania rozproszenia, o ile pragną te zdolności rozwinąć należycie.

W naturze ich leży dużo niepokoju, co prowadzi do nerwowości

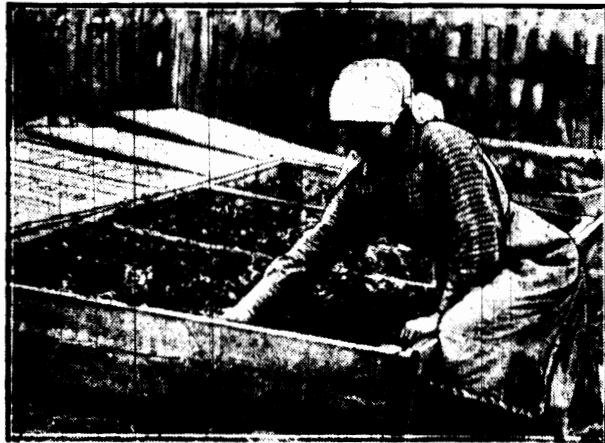


Znak Bliźniąt.

I drażliwości, a o ile nie czuwają nad swym charakterem — okazują niezdyscyplinowanie i powierzchowność. Dla swego szczęścia i wygod w życiu winni przede wszystkim uniknąć niepokoju i zamieszania, starając się opanować swe rozproszone myśli.

Talizmanem ich jest beryl, kryształ górski i akwamaryna. Kolor

Słońce zagląda do inspektów



Palace od paru dni promienie wiosennego słońca pozwalają mieć nadzieję, że już niedługo — stołach urzędymy smakowite nowaliki z inspektów: rzodkiewki, marchew i t. d.

Pół doby przed paszczą aligatorów

Strasne chwile przeżyli trzej żołnierze amerykańscy, należący do oddziału ochraniającego słynny kanał Panamski.

Niedawno wystąpi do Panamy, nie znali jeszcze tamtejszej przyrody i jej niebezpieczeństw, więc zlekceważyli przepis, że nie wolno odbywać wycieczek bez pozwolenia władzy i wybrali się w osmn. łodzi na przejażdżkę po wielkim jeziorze.

Nie wiedzieli, że to jezioro, rolę się od żarłocznych aligatorów, tych krokodyli amerykańskich, nie wiedzieli też, że łodzie krajowców są

bardzo wywrotne. Podczas przejażdżki łódź nagle wywróciła się do góry dnem i wszyscy wpadli do wody, gdzie w jednej chwili zacięli się na mch aligatory.

Pięciu żołnierzy zostało przez potwory rozszarpanych, albo zginęło, a trzech zdołało się schronić na wystających z wody pień drzewny, na którym obiegali ich aligatory, z otwartymi chęćmi paszczami.

Biedacy, musieli się trzymać rękami i nogami pnia, aby nie wpaść do wody i tak przetrwali 11 godzin aż zupełnie wyczerpanych wreszcie

Nowy fason szala



Szał krepczeszynowy w dwu barwach, skrofony, jak polerynka, układa się ładnie na ramionach.

Najdroższa waza świata



Słynna waza starożytna, pochodząca z 235 roku przed nar. Chrystusa ma być sprzedana do Ameryki za sumę 2,5 miliona franków.

W przerwie między lekcjami



Szczęśliwy pomysł. W szkołach powszechnych Wiednia, w przerwach między lekcjami uczniom wydaje się śniadanie: buteleczkę dobrego miodku.

Kilkadziesiąt tysięcy „dzikich” myśliwych

należy ująć w karby organizacji Wymaga tego racjonalna hodowla zwierząt

Od pewnego czasu weszła w życie nowa ustawa łowiecka, która bardzo surowe przewiduje kary na kłusowników i niszczycieli zwierzo stanu i ptactwa dzikiego.

Najbardziej jednak wzorowa ustawa nie zaradzi zanikowi naszej fauny, jeżeli sami myśliwi nadal obojętnie traktować będą sprawę racjonalnej hodowli i myślistwa.

Liczba niepodległych w Polsce — szacuje z ilości wykupionych kart łowieckich — sięga 50.000 osób.

Wojna o piękną Zaidę

Długa karawana snują się po ulicach Tyflisu nowoczesne automobyle i juczne wielbłądy, zaprzęgi konie i osiołki, których jeźdźcom nogi włożą się po ziemi prawie dając ogólne wrażenie współzycia zachodu ze wschodem.

To samo jest i w stosunkach ludzkich, przyczem wschód nie troszczy się o bolszewickie władze i żyje dalej po swojemu, wedle odwiecznych praw niepisanych.

W myśl tych praw — zatem czterdziestoletni Azis, mąż pięknej 16-letniej Zaidy, dowiedział się, że młody Ali w niej się zakochał i że ona odplaca mu się także miłością, postanowił ukarać rywalką śmiercią. W tym celu zmobilizował i uzbroid mężczyzn swojego rodu, zawiadamiając lojalnie ród Alego o wypowiedzeniu wojny.

Ali ze swej strony oddał się pod opiekę dwunastu zbrojnych ze swego rodu i zdawało się, że wnet brak Tyflisu spłynie krwią stron walczących. Ale gwałtownych gestów mahometan tyfliskich nie trzeba brać zawsze tragicznie. Wiedzieli o tem pośrednicy i wdrożyli rokowania.

Przez nich wieść Azis postawił swoje warunki pokojowe. Zgłosił gotowość odstąpienia pięknej Zaidy na czas pewien, albo i na zawsze, jeżeli otrzyma 500 rubli gotówki, parę butów, turkie i czapkę futrzaną.

Alemu te warunki wydały się wygórowane, postawił swoje, pośrednicy zaczęli znówu biegać między dwoma zbrojnymi obozami, aż wreszcie stanął traktat pokojowy.

Azis otrzymał 200 rubli, zobowiązuje się wzamian odstąpić swe prawa do pięknej Zaidy na półtora roku. Po tym czasie mają się odbyć nowe rokowania, jeżeli Ali obstawał przy dalszym posiadaniu Zaidy.

Ale czy będzie obstawał?

FRANCJA W OBRONIE BISKUPA SŁIWOWSKIEGO

Jak donosi Katolicka agencja prasowa ambasador francuski w Moskwie, Herbert, interwenjował w sowieckim komisariacie do spraw zagranicznych w sprawie wywieżenia z Władywostoku 82-letniego ks. biskupa Słiwowskiego.

Na spotegowanie represyj sowieckich wobec sędziwego kapłana wpłynęła, jak wiadomo, okoliczność, że biskup Słiwowski otrzymał order „Polonia Restituta”

Zasłużony woźny min. spraw wewnętrznych



p. Henryk Jabłoński otrzymał s. ministra Składkowski krzyż zasługi

Czytajcie Przegląd Sportowy Cena 30 gr.

NA BUDOWĘ INSTYTUTU RADOwego do walki z rakiem.

W związku z rozpoczętą już akcją budowy Instytutu Radowego w Warszawie do walki z rakiem, który to Instytut będzie darem narodowym dla wielkiej uczoności Marii Curie-Skłodowskiej, Magistrat m. Białegostoku

zwrócił się do większych firm, banków i szkół miejscowych z prośbą o nabywanie możliwie największych ilości specjalnych znaczków po 10 groszy na tenże w szereg miar godny poparcia cel.

Ze Zw. Drobnych Rolników Województwa Białostockiego.

Dnia 13 kwietnia br. w lokalu Związku ul. Kilińskiego 25 odbyło się zebranie organizacyjne sekcji ogrodniczej.

Po ukończeniu się zarządu w osobach pp. Juszyńskiego Józefa, Popielskiego Adama, Ciechomskiego Stefana, Kowanko Teodora i Lipeckiego Wacława, uchwalono zwrócić się do Władz Państwowych z prośbą o przyznanie z pomocą w uzyskaniu pożyczki, oraz przyznanie pewnych ulg podatkowych.

Za przykładem Pruszkowa idą inne miasta i wsie.

Ze tendencje prohibicyjne zyskują coraz większe uznanie społeczeństwa, do wódz i fakt przybywania „miejs suchych” w Polsce.

Za przykładem Pruszkowa poszedł mniej znany fakt wprowadzenia prohibicji w Łomży. Obecnie mamy do zanotowania nowy wypadek głosowania o wprowadzenie zakazu sprzedaży alkoholu.

Na walnym zebraniu mieszkańców wsi Kłopoty Bujne, pow. Bielski Podlaski, zapadła uchwała, zmierzająca do zupełnego usunięcia używania alkoholu.

Sprawne działanie biura informacyjnego PRZY MAGISTRACIE.

Dowiadujemy się, że niedawno utworzone przy Magistracie biuro informacyjne i pisanie próśb i podań, cieszy się dużym powodzeniem.

Biuro to załatwia przeciętnie do 100 interesantów dziennie. Biorąc pod uwagę niskie o-

platy, należy uważać biuro to za dobrodziejstwo dla niezamożnej ludności, potrzebującej pomocy przy załatwianiu spraw w Magistracie.

Należy podkreślić sprężyste wykonywanie obowiązków przez personel biura.

Wstydźcie się dorożkarze!

W dniach 10 i 11 bm. odbył się przegląd dorożek konnych, przez specjalną komisję przy Magistracie. Wynik jest tak u-

jemny, że o ile do dnia 1 czerwca wielu właścicieli dorożek nie doprowadzi ich do porządku, zostaną oni pozbawieni przyzwo-

Samorządne opodatkowanie się pracown. Fabryki Wyrobów Tytoniowych na cele walki ze szpiegostwem.

Zebrani samorządnie w dniu 11 bm. pracownicy Państwowej Fabryki Wyrobów Tytoniowych w Białymstoku, na skutek odezwę Zarządu Wojewódzkiej Federacji Związków Obróbców Ojczyzny, uchwalili jednogłośnie opodatkować się dobrowol-

nie na rzecz Funduszu Dyspozycyjnego Marszałka Piłsudskiego.

Lokalny komitet, jaki się w czasie zebrania wyłonił, ustalił dotychczas zgłoszeń na kwotę przeszło tysiąc złotych.

Oficerowie i szeregowi P.P. na fundusz dyspozycyjny Marszałka Piłsudskiego.

Oficerowie i szeregowi policji państwowej pow. białostockiego przekazali do centralnego komitetu zbiórki funduszu dyspozycyjnego w Warszawie zł. 465 na fundusz dyspozycyjny Pana

Ministra Spraw Wojskowych. Nie należy wątpić, że ofiarny czyn funkcjonariuszy powiatu pobudzi i inne urzędy naszego województwa do szlachetnego współzawodnictwa.

Tania kuchnia dla najuboższej ludności.

W dniu 15 b. m. staraniem Woiw. Twa Opieki Społecznej „Przystań” w Białymstoku uruchomiona zostanie tania kuchnia dla najuboższej ludności m. Białegostoku. Rozdano

150 bezpłatnych kartek obiadowych. Obiady wydawane będą od godz. 12 do 2 po poł. codz. na dziedzińcu „Domu Dziecka”, przy ulicy Artyleryjskiej Nr. 10.

Dorożkarz w opałach CZTERECH NA JEDNEGO.

Na ul. Wilczej, 4-ch oprysz-ków napadło na dorożkarza Elę Podryckiego i poczęli bić go. Nie wiadomo jaki obrót wzięła sprawa gdyby nie pojawienie się posterunkowego na widok którego napastnicy rozbiegli się. Policjant rozpoznał posąg i jednego z nich.

Szmula Lichtena zatrzymał w korytarzu jednego z domów przy Rynku Kościuski. Lichta rzucił się z pięściami na policjanta i usiłował zepchnąć go ze schodów.

Policjant jednak obezwładnił go i odprowadził do komisariatu.

Z Towarzystwa Emigracyjnego

Dnia 12 kwietnia rb. w lokalu Oddziału P.T.E. ul. Sienkiewicza 44-a m. 3 odbyło się walne zebranie członków Oddziału P.T.E. pod przewodnictwem Kierownika Wydziału Opieki Społecznej Województwa pana Kamińskiego i asesora p. inżyniera Kromina.

Zebranie udzieliło absolutorium ustępującemu członkowi tymczasowego zarządu i uzupełniło go do statutowej liczby 12 członków i 5 zastępców, oraz wybrało komisję rewizyjną.

Do Zarządu weszli p. p. W. Antonowicz, J. Borowicz, W. Filipowicz, Echeński, F. Chańko, S. Kamiński, Kromin, H. Piłowski, M. Szpikowski, A. Szadkowski, J. Żurkowski i K. Żurkowski.

Zastępcy: p. p. A. Rynkiewicz, S. Bańdarski, J. Skarżyńska i R. Nasuto. Komisja Rewizyjna: A. Mikołajczak, C. Budryk, A. Bukman, S. Kubik i B. Karwat.

Ze sprawozdania o działalności Oddziału Polskiego Twa Emigracyjnego w Białymstoku za okres od 1 maja 1928 r. do 1-go kwietnia r.b. dowiadujemy się, iż udzielono 240 informacji i załatwienia w sprawach ofiadowitów farmerskich do Stanów Zjednoczonych; 86 poszukiwań zaginionych członków rodzin (przeważnie karmiciele) z czego w Stanach Zjednoczonych 77 i w Rosji Sowieckiej 9 i inn. — Zorganizowano kilka odczytów połączonych z wykładami o emigracji nad dziećmi emigrantów, które T-wo sprowadziło do Polski w celu kształcenia. Dzieci tych jest na terenie Województwa 48.

W zebraniu brał udział delegat Centrali P.T.E. z Warsza-

wy p. Jerzy Horzelski, który wygłosił referat, ujmujący ogólnie zagadnienie emigracji i oświetlający stosunek społeczeństwa do niego. Referat ten miał służyć jako materiał przy układaniu programu pracy na rok bieżący.

W referacie wyjaśniono iż emigracji nie uda się zmniejszyć ani ograniczyć, a przeciwnie będzie ona powiększać się i wkrótce osiągnie liczbę pół miliona t. jest tyle ile wynosi przyrost naturalny ludności w Polsce.

Zadaniem czynników rządowych jak również i społecznych jest takie ustosunkowanie się do emigracji, aby kraj nie był narazony na straty.

Rząd obowiązek swój wypełnia, starając się aby wychodzić z Polski nie byli rozpraszani, a przeciwnie zamieszkiwali w większych skupieniach; zaś rzecz organizacji społecznych jest utrzymać pomiędzy skupieniami polaków na wychodźstwie, a krajem łączności i współpracę.

Wieczór żałobny w Tow. Esperantystów.

Wczoraj odbył się w Towarzystwie Esperantystów wieczór żałobny z racji 12 rocznicy śmierci twórcy języka międzynarodowego, białostoczanina dra L. L. Zamenhofa.

Sprawozdanie podamy w numerze jutrzejszym „Dziennika”.

Napad na drodze.

Na drodze pomiędzy wsiami Szafranką-Huta przed Filipowem w pow. suwalskim, 3 napastników usiłowało ograbić Stanisława Bednarkę m. wsi Szafranką powracającego konno do domu. Bednarek zawdzięczając chęci koni zdołał uciec przed posęgiem.

Natychmiastowe dochodzenie ustalilo, iż napastnikami byli Józef Chmielewski, Franciszek Buraczewski i Wincenty Mentel, mieszkaniec osady Filipow. Po zatrzymaniu opryszków przekazano ich Prokuratorowi przy Sądzie Okręgowym w Suwałkach.

Z ruchu wydawniczego.

Wydawnictwo Domu Książki Polskiej.

„Zbłąkany pielgrzym” napisał J. Pollak

Nowa powieść J. Pollaka, autora licznych powieści i dramatów historycznych, przychodzi w porę, niejako w sukurs zbłąkanemu światu. Wiadomo iż narody opanowane i zwłocznie powojenna zacięły się w znikomościach doczesnych, nie pomyślając o jedynej, najgłę-

szej wartości życia ludzkiego, umiłowaniu tego, co jest Wszech- rzeczczą i Wszechpołączą. Pielgrzymem z tym znaczeniem poszukiwaczem Prawdy, jest bohater powieści J. Pollaka, którego wychowanie i rozwój intelektualny w latach młodości przedstawia nam autor nader obrazowo. Wychowany przez oca zgorzkniałego starca, idzie za jego namową do klasztoru, gdzie oddaje się obowiązkom swego powołania pod światłym kierunkiem Przeora. Jednakże brak doświadczenia życiowego i młodość nie przywykła do życia ascetycznego coitała go z obranej drogi. Rzuca klasztor i oddaje się wszystkim namietnościom życia świeckiego, które jednak rychło stwarzają mu stokroć bolesniejsze zawiady. Doświadczenia te u- macniają w bohaterze powieści wiare, czynią go odpornym na dalsze pokusy i powracają zbłąkanego pielgrzyma na łono porzuczonego życia duchownego.

Temat powieści może nie jest zupełnie nowy lecz zainscenizowany został przez autora tak potężnie i tak wszechstronnie ujęty z uwzględnieniem warunków życia powojennego i jego zgubnych przejawów — iż dzięki temu udało się autorowi stworzyć rzecz piękną i wartościową i wykonaniu. Dlatego powieść p. t. „Zbłąkany pielgrzym” polecić można każdemu, gdyż każdy człowiek walczący z temi przeciwnościami, które są treścią książki Józefa Pollaka.

Nasz dzisiejszy dodatek ilustrowany.

Budowa wielkiego dzieła narodowego, jakim jest Powszechna Wystawa Krajowa w Poznaniu dobiega końca. Nieodwołalne otwarcie P.W.K., którego dokona Pan Prezydent Rzeczypospolitej, nastąpi dnia

16 maja b. r. Chcąc naszych czytelników ze stanem prac organizacyjnych na P.W.K. zapoznać dajemy dzisiaj bezpłatny dodatek ilustrowany, całkowicie poświęcony Krajowej poświadczonej.

Posiedzenie zarządu „Domu Dziecka”.

W dniu 16 b. m. o godz. 7 wiecz. odbędzie się w sali konferencyjnej Województwa pod przewodnictwem p. wojewodiny Marii Kirstowej posiedzenie zarządu „Domu Dziecka”, celem rozpatrzenia spraw bieżących.

Dwóch uciekinierów z ochronki.

W dniu 12 b. m. po poł. z ochrony miejskiej przy ul. Dąbrowskiego zbiegło dwóch wychowanków tej instytucji: 11-letni Jan Śnieżko i 13-letni Karol Niewyżerski.

Potworna zbrodnia matki.

Wczoraj rano w czasie czyszczenia domu z nieczystościami w posesji nr. 2 przy ul. Sienkiewicza, jeden z asenizatorów wydobł złoki noworodka płci

męskiej w wieku 2 5 dni, z zawiązaną na szyi pętlą ze skręconych szmat. Trupa umieszczono w kostnicy szpitala św. Rocha.

Popierajcie Polski Cz. Krzyż!

Posiadają:
PISMO ORNAMENTY
I MASZYNY
NAJNOWSZEGO TYPU.
Wykonują:
WSZELKIE ROBOTY
W ZAKRESIE DOKAR-
STWA WCHODZĄCE.

POLSKIE ZAKŁADY GRAFICZNE

BIAŁYSTOK,
ulica Legionowa Nr. 1
Telefon Nr. 11

pod firmą
„Dziennik Białostocki”

WYKONANIE:

szybkie i sumienne — po cenach umiarkowanych.

OGŁOSZENIE PRZETARGU.

Magistrat m. Starosielce ogłasza przetarg na zabrukowanie ulic w m. Starosielcach: Sienkiewicza, Warszawskiej, Cmentarnej i Sosnowej, przestrzeni 4,912,2 mtr. kwadr. Ubiegający się wnieść złożyć do dnia 24 kwietnia 1929 r. do godziny 12-ej w południe w biurze Magistratu m. Starosielce ofertę w zapieczętowanej kopercie z napisem: „Oferta na zabrukowanie ulic w m. Starosielcach: Sienkiewicza, Warszawskiej, Cmentarnej i Sosnowej”. Stosownie do warunków, które są do przejrzenia w godzinach urzędowych w biurze Magistratu m. Starosielce, z dołączeniem kwitu o wpłaceniu do Kasy Magistratu na wniesienie wadium w wysokości 5% od zadeklarowanej sumy.

Magistrat zastrzega sobie prawo wyboru oferty bez względu na wysokość zadeklarowanej w ofercie kwoty, względnie unieważnienie całego przetargu.
p. pb. Burmistrz m. Starosielce
(—) Fr. Bojarzyński.

KINO
APOLLO
OZIS
Pocz. 610, 815 i 1020
Potężne arcydzieło
Włod. Stryszewskiego
Aktorzy teatru Stanisław-
skiego w Moskwie

Przepych carskiej Rosji Podziemna robota anarchistów
ADJUTANT
Dramat miłosny adjutanta cara
Iwan Mozzuchin
W roli tytułowej

OSOBY
Ks. Boris Kurbski, Helena
legjońska, generał Kolobow
generał Trepow, ordynans
księcia, Nieznajomy, ran-
darmier rosyjska policja,
anarchista, otoczenie
cara etc.
Aktów 12
Produkcja 1929 roku

„MODERN” Dziś powtórzenie premjery. Początek 6⁰⁰, 8⁰⁰, 10⁰⁰ wieczorem.
xxx Najnowszy film L.YI DE PUTTI po powrocie z Ameryki do Europy xxx
GRZECHY ROZWÓDKI
Dramat zyciowo-erotyczny. — W rolach głównych: Bogini zmysłów, urodzieliśka
LYA DE PUTTI, Alfons Fryland, Livio PAVANELLI

Ernest NEUMANN, z o. o.
Warszawa. Tel. 54-96 Mazowiecka 6

KAZDY MOŻE
Fotografować
Aparaty od zł. 31.
Cenniki i objaśnienia
na zadanie
Wzrost i kopie klisz
Solidność i fachowość które stworzy-
ły dobre imię naszej firmy egzys-
tują już od czterech wieków, data re-
kominie dobrego kupca.

ODCISKI
ZGRUBIAJĄCY
USŁUGA BEZ BÓLI I BEZPOWROTNE
ENANT OD-ŁAT
KLAWIOL
FABRYKA INSTRUMENTÓW
„AP. KOWALSKI”
MAŁA STRAŻ

Dr. M. Kacnelson
Choroby weneryczne-skórne
Przyjmuje od godz. 9-11 i od 4-7 w
BIAŁYSTOK.
Kilińskiego 8 Telefon. 9-61.

Dr. J. WALEWSKI
Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe
Przyjmuje ran- i od 4-8 w Kuchce
4-5 pp W miedzieli i światła od 4-6 pp
ul. Sienkiewicza 14 m. 3 Telefon 9-43

Ogłoszenia drobne
Zgubiono ks. woj-
wyd. przez PKU
Białystok-Podlaski na
imie Włda Kagan
rocz. 1888 zamiesz-
w Cichanowcu ul.
Mostowa 4.
Zgubiono ks. woj-
wyd. przez PKU
Białystok na imie
Franciszka, s. Teo-
fila Olszewskiego,
roczn. 1904, zam w
Szczuczynie przy ul.
Pawelki nr 77
Zgubiał pres. ad-
w. z wydz. Odprawa
dziej. za wyodrę-
dzeniem 8-2 z wyw. a
Nr. 16-
Zgubiono legity-
mację Sobolew-
ską Izabela wydana
przez Zarząd Kasy
Chorob w Białym-
stoku za Nr. 8329.
Zgubiono legity-
mację Baczyską
Marna wydana przez
Zarząd Kasy Cho-
rob w Białymsto-
ku za Nr. 8364.

WARUNKI PRENUMERATY: Miejsowa z dostarczaniem do domu — Zł. 5, — zamiejscowa wraz z przesyłką — Zł. 5 gr. 50, — zagraniczna — Zł. 9.
CENY OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetrów — szerokość szpalty redakc. w tekście na 4 stronie — 70 groszy, zwyczajna połowa szpalty redakc. — 25 gr., drobne za wyrz 20 gr. Układ ogłoszeń 12-szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Na zasadzie uchwały Zjazdu Prasy Prowinc. wszystkie komunikaty instytucji prywat. i społecz. w kronice podlegają opłacie.

Wydawca i redaktor odpowiedzialny: MARJA LUBKIEWICZOWA.

Polskie Zakłady Graficzne „Dziennik Białostocki”, Legionowa 1, Telef. Nr. 11 (dodatkowy)